GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 254.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 23 Września 1829 roku we Srodę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 22 Września 1829 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.	2 mies.	647	15	—	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	598	—	597	—
Z krot. ter.	. . .	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	600	—	—	—
z krot: ter:	. . .	—	—	—	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	904	15	—	—
Lipsk 100 tal.	1 mies.	—	—	—	—
Londyn, 1. l. szter.	3 mies.	41	5	—	—
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	—	—	180	—
Petersburg ditto	2 mies.	—	—	180	—
Paryż, 300 fran.	2 mies.	483	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	619	15	618	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	600	—	—	—

Gotowe pieniądze	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło.	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	20	—	—	—
ditto stare. ważne	19	25	—	—
ditto na passir.	—	—	—	—
ditto austrjuckie.	—	—	—	—
Frydrychsdory.	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe	603	—	601	—
Assygna Ros. . . . , . .	—	—	179	20
Bilety bankowe aust: za 100f.R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto	—	—	—	—
Listy zastawne, (*)	94	—	93	15

Papiery.	żądano		płacono	
Obligacje udziałowe po zł. 300	308	—	305	—
ditto ditto w partyach.	—	—	—	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	36	—	35	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE.

—*Kommissja województwa Sandomierskiego.*—Wwykonaniu rozporządzenia Kommisji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 5 sierpnia r. b. Nro. 76,806, gruntującego się na dekrecie Najjaśniejszego Pana, w Odessie pod dniem 19 sierpnia 1828 roku zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 1 grudnia r. b. 1829, począwszy od godziny 9 zrana do godziny 3 z południa, odbywać się będzie w biórze kommissji województwa Sandomierskiego w sali sessjonalnéj, licytacja publiczna na przedaż dóbr rządowych Kunice w ekonomji Złota w obwodzie i województwie sandomierskiém położonych, a składających się z folwarku i wsi zarobnéj Kunice tudzież jeziora Popowskiego w województwie lubelskiém położonego.

Przestrzeń ogólna dóbr tych wynosi włok 19, morgów 7, prętów 196 miary nowo-polskiéj.

Licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 26,076 gr. 27 w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości; oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach złp. 1,153 gr. 8 kanonu, z wolnością jednak spłacania takowego monetą brzęczącą, nadto przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie złp. 35,100 zaciągnioną, od któréj przez następne dwadzieścia cztery lata, wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 roku, ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać się będzie także nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 845.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium złp. 3,710 gr. 16 w srebrze lub listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacyj obowiązany będzie zaraz złożyć i drugą podobną ilość złp. 3,710 gr. 16.

O innych warunkach licytacyjnych każdy chęć kupna mający poweźmie wiadomość w biórze kommissji województwa Sandomierskiego wydziału skarbu, sekcji dóbr, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach sekcji ekonomicznéj wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. — Radom dnia 4 września 1829 r. — Za prezesa. *Watson* K. W. Sekretarz Jlny R. *Roszkowski*.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Na skutek zaniesionéj prożby w dniu 16 b. m. i r. przez starozakonnego Benjamina Mordkowicza w Warszawie na teraz pod Nr. 1018 w cyrkule 5 mieszkającego, o wydanie duplikatu xiążki legitymacyjnéj w miejsce zagubionéj; wzywa posiadacza lub przywłaściciela zagubionéj, aby takową sam do bióra urzędu municypalnego do wydziału biletów żydowskich oddał, ostrzegając mieszkańców, iż takowa niniejszym umarza się, a ztąd wrazie dostrzeżenia jéj w obcym ręku, posiadacza onéj za nieprawego właściciela uważać, i do najbliższego kommissarza lub inspektora policyjnego dostawić powinni. — w Warszawie dnia 19 września 1829 r. — Vice-prezydent. *Lubowidzki*. S. J. *Jahołkowski*.

— *Deputacja Oszczędności.* — Dla zawiadomienia interessantów o istotnym stanie Towarzystwa Oszczędności, ogłaszała dotąd deputacja drukiem przed każdém lossowaniem spis listów zastawnych własnością towarzystwa będących. Gdy atoli znaczne pomnażanie się funduszów

(*) Nei licząc w to wartości kuponu wynoszącéj Zł. 1.

towarzystwa, czyni koszt na drukowanie tych spisów uciążliwym, a każdy z członków towarzystwa mając prawo przejrzenia xiążek, może równie wbiorze Oszczędności przy ulicy Krolewskiéj Nro. 1066, każdego czasu przejrzeć xięgę i numera posiadanych listów zastawnych; przeto deputacja ograniczać się odtąd będzie na ogłoszeniu ilości posiadanych funduszów przy każdém losowaniu; jakoż niniejszym donosi iż po dzień 19 września r. b. podane zostały do losowania następne listy zastawne własnością towarzystwa oszczędności będące.

Lit. A	sztuk	15	a fl. 20,000	fl.	300,000.
— B	—	113	— 5,000	—	565,000.
— C	—	718	— 1,000	—	718,000.
— D	—	216	— 500	—	108,000.
— E	—	1011	— 200	—	202,200.
Razem sztuk		2073		Złp.	1,893,200.

Wyraźnie miljon ośmkroć dziewiędziesiąt trzy tysiące dwieście. — Warszawa d. 20 Września 1829 r. — Prezes towarzystwa. *Łubieński.* — *J. Kośmiński* S. T.

— *Zapozew edyktalny.* — Gdy kurator nieobecnego Fryderyka Wilhelma *Weyher* uczynił wniosek względem ogłoszenia go za nieżyjącego, przeto wzywa się niniejszém tenże Fryderyk Wilhelm Weyher, lub pozostający po nim niewiadomi sukcessorowie, ażeby się stawili w dniu 22 grudnia 1829 roku, o godzinie 9 przed południem, lub wcześniéj jeszcze, w tutéjszym sądzie, przed delegowanym sądu ziemskiego i miejskiego assessorem Terpiz osobiście lub na piśmie, i dalszego rozporządzenia sądowego oczekiwali. Gdyby rzeczony Fryderyk Wilhelm Weyher, wezwaniu temu zadość nie uczynił, natenczas zaocznie za nieżyjącego uznany zostanie; a jeżeli nikt z sukcessorów jego nie zgłosi się, przeto z majątkiem tegoż Fryderyka Wilhelma Weyher, stósownie do przepisów prawa postąpionêm będzie. —Brodnica dnia 17 lutego 1829 *roku* — *Królewsko - pruski sąd ziemski i miejski.*

Edictal Citation. — Nachdem auf den Antrag des Curators des verschollenen Apothecker-Gehülfen Friedrich Wilhelm Weyher, deßen Todeserklärung eingeleitet worden, so werden der gedachte Friedrich Wilhelm Weyher, so wie auch die etwa von ihm zurückgelaßenen unbekannten Erben und Erbnehmer hiemit aufgefordert, sich in dem auf den 22 December 1829 an hiesiger Gerichtsstätte, Vormittags um 9 Uhr, vor dem Deputirten Herrn Land- und Stadtgerichts-Assessor Terpiz, anberaumten Termine, oder auch vor demselben, entweder schriftlich oder persönlich zu melden und weitere Anweisung zu gewärtigen. — Sollte der Friedrich Wilhelm Weiher solches unterlaßen, so soll derselbe in Contumacia für todt erklärt, und falls auch von deßen etwanigen unbekannten Erben niemand sich meldet, über das Vermögen des Friedrich Wilhelm Weyher nach Vorschrift des Gesetzes disponirt werden. — Strasburg, den 17ten Februar 1829. — Königl.-Preuß. Land- und Stadtgericht. —

— Właściciel zagranicznéj fabryki Rumu i Octu winnego, mieszkający ztąd zadalcko, i którego fundusze nie pozwalają podobnego rozgałęzienia; postanowił nauczyć każdego ktoby sobie tego życzył, fabrykacji powyższych przedmiotów za stósownem za to wynagrodzeniem. Zrobienie octów dzieje się w krótkim czasie, według nowego bardzo korzystnego sposobu; ocet półwinny robi się w dniach 4, octy mocniejsze więcéj czasu potrzebują, a wszystkie bardzo tanio przychodzą. Przy ścisłém zachowaniu przepisów i obchodzeniu z octem, nietylko lepsze ale i pośledniejsze gatunki nabiérają dobroci przez dłuższe wystanie. Do robienia octu nie potrzeba kosztownych aparatów; dosyć na tém, gdy będą naczynia przez które woda przesiąknąć nie potrafi, i dla tego początkowe założenie fabryki jest wcale niekosztowne. Zwraca się szczególniéj na tę okoliczność, uwagę tych panów fabrykantów, którzy według dawnéj postępują metody.

Fabrykacja Rumu podług metody posiadanéj przez fabrykanta, wydaje produkt tak dobry, że może iść w porównanie z rumem najznakomitszych fabryk; oprócz tego zapewnia bardzo znaczne korzyści.

Osoby które tego potrzebować będą, zechcą się zgłosić w téj mierze z adresami swemi oznaczonemi napisem: *„Ocet i Rum"* do expedycji téj Gazety.

Der Besitzer einer auswärtigen Rum und Weinessigfabrik, der vom hiesigen Platze zu weit entfernt ist, und dessen Fonds es nicht erlauben, dass er sich sehr ausdehne; beabsichtigt jemanden die Kentniss der Fabrikation obiger Gegenstände gegen billiges Honorar zu lehren. Die Anfertigung der Weinessige geschieht in kurzer Zeit nach einer neuen sehr vortheilhaften Methode; der Halbweinessig wird in 4 Tagen bereitet, die stärkeren Essige in längerer Zeit und kommt derselbe überaus billig zu stehen. Bey Vorschrifts-mässiger Anfertigung und Behandlung der Essige, gewinnen sie nur durch längeres Lagern und schlagen selbst die geringern Sorten nicht um. Kostspielige Apparate sind zur Anfertigung nicht erforderlich, sondern es können jede Art wasserdichter Gefässe dazu gebraucht werden, weshalb auch neue Anlagen dieser Art nicht kostspielig sind. Weinessigfabrikanten, die nach der alten Methode arbeiten, werden hauptsächlich hierauf aufmerksam gemacht.

Die Fabrikation des Rums nach der eigentlichen Methode des Fabrikanten, liefert ein Produkt, welches sich mit denen der vorzüglichsten Fabriken messen kann, und giebt einen sehr bedeutenden Gewinn.

Hierauf reflectirende reelle Personen, aber auch nur solche, wollen ihre Adresse unter der Bezeichnung: „Weinessig und Rum," an die Expedition dieser Zeitung zur Weiterbeförderung übergeben.

Wiadomości Warszawskie.

— *Posiedzenie szóste władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, odbyte pod prezydencją J. O. Xięcia Druckiego Lubeckiego ministra przychodów i skarbu. Dnia* 1 *sierpnia b. r., na skutek artykułu* 136 *ustawy sejmowéj z r.* 1825.

GŁOS *Xięcia Ministra.*

Panowie! Zanim zdana wam będzie sprawa z czynności ubiegłego półrocza, sądzę, iż na chwilę zastanowić się mi wypada nad okolicznościami, które ostateczného dla władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego instrukcji, dotąd jeszcze pod zatwierdzenie ponieść nie dozwoliły.

Komitet któremu ważna ta czynność poruczoną została, złożył był już w ręce moje przygotowaną przez siebie pracę, jak to artykuł 186 prawa sejmowego z roku 1825, rozporządził; dzieło to było już nawet i roztrząsaném, a to tak wespół z Dyrekcją główną, w szacowny zasób doświadczenia zaopatrzoną, jako i przy świetle znajomości mężów, na ten cel z Kommissji rządowéj sprawiedliwości delegowanych.

Kiedy jedną razą Bank, zająwszy miejsce pomiędzy instytucjami kraju naszego z rozporządzeń artykułów 113 i 134 tegoż prawa sejmowego w styczności z Towarzystwem kredytowém postawiony, przez nowy ten stosunek sprowadził potrzebę nowego przysposobionéj już

pracy przejrzenia; nieodzowną potrzeby téj następnością był rozbiór tak całego przedmiotu w ogólności, jako też i każdego poszczególnie artykułu, ale tą razą już przy wpływie władzy bankowéj dokonany. Tak więc, ten sam czas, który pożądane dzieła ukończenie zdawał się od nas odsuwać, w istocie rzeczy nie upłynął nam bezowocnie, bo nadając dziełu temu piętno wyższego jeszcze udoskonalenia, tém samém i rękojmię trwałości jego powiększył.

To wszystko pozwala mi się spodziewać, że niedługo już wspomnione instrukcje będą mogły bydź pod zatwierdzenie Rządu przedstawione, i że, gdy ta chwila nadejdzie, iż takowe wam, Panowie, za przewodnię podane już zostaną, sami poznacie w nich i światłą komitetu waszego gorliwość, i doświadczenie dyrekcji głównéj towarzystwa i tę dojrzałość, jaką następne rozbiory i sprostowania nadać im niewątpliwie musiały.

Ale ten sam komitet, Panowie! starał się jeszcze skorzystać i z obecności, jaką niedawno ukochany nasz Monarcha stolicę królestwa udarować raczył, a to przez to, iż w owéj porze skutecznie za dobrem towarzystwa do Jego doświadczonéj przemówił troskliwości.

Prosił on N. Pana, aby wolno mu było zaciągnąć z Banku pożyczkę do wysokości miljona złotych polskich, bez opłacania prowizji, a to w celu, aby summą tą można było i wesprzeć operacje Towarzystwa i zakres ich rozprzestrzenić i wzbogacić źródła amortyzacji.

Prośba ta przychylne pozyskała przyjęcie i w skutku tego, mam rozkaz przedstawienia pod najwyższą decyzję projekt do postanowienia, któreby życzenia komitetu w sposób jak najprzyzwoitszy uiściło.

Oto są, Panowie zdarzenia, które mi dzisiaj donieść do waszéj wiadomości wypadało. Tém miléj było dla mnie wywiązać się z tego, że nowe dla was przybywa przekonanie, jak starania komitetu waszego wyprzedzają nawet potrzeby towarzystwa i z jaką pociechą nasz łaskawy Monarcha, przychyla się do tego wszystkiego, w czém szczęśliwość poddanych swoich upatruje.

— *Głos senatora wojewody Miączyńskiego prezesa dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego.*

JAŚNIE OŚWIECONY MOŚCI XIĄŻE MINISTRZE PRZYCHODÓW I SKARBU! SZANOWNI CZŁONKOWIE OBU KOMITETÓW

W niniejszém półroczu, z którego sprawę szanowne władze odbieracie, udzielona przystępującym do towarzystwa pożyczka, o połowę blisko jest większą od udzielonéj w półroczu przeszłém. Wynosi ona bez mała jedenaście miljonów. Ogół wierzytelności hypotecznéj towarzystwa po dziś dzień, czyni przeszło 136 miljonów złp. z którego wytrącając umorzone dotąd przeszło 8 miljonów, zostaje tak w obiegu, jak w depozycie listów zastawnych blisko za 128 miljonów.

Fundusz umarzania w stosunkowym do pożyczki wzrastając postępie, na przypadające w dniu 1 października t. r. losowanie wynosić już będzie około pół trzecia miljona.

Z pięciu półroczów upłynionych, to jest, do końca roku 1828, zalegało w dniu zamknięcia rachunków do niniejszego sprawozdania załączonych, tylko jeszcze złp. 14,410 gr. 27.

Po zamknięciu xiąg, jedne dobra w krakowskiém opłaciły dług w kwocie złp. 1,298 gr. 27.

Przeto rzeczywiście po dziś dzień zaległość z czasu pomienionego, czyni tylko złp. 13,112.

Województwa: kaliskie, lubelskie, płockie, podlaskie i augustowskie z téj epoki żadnéj nie mają zaległości. Mazowieckie którego wierzytelność ze wszystkich województw największa, bo blisko 25 miljonów wynosząca, właściwie na jednéj tylko wiosce nazwiskiem Kożuszki, zaległość w ilości 558 złp. liczy, (i téj wioski sprzedaż już jest urzędownie zapowiedziana); druga bowiem wieś Dobrezwana, z któréj się złp. 279 należy, otrzymała z powodu pogorzeli zabudowań dworskich i spiéchrza z zapasami zboża, nastąpionéj w dniu 5 grudnia r. z., ulgę artykułem 97 prawa dozwoloną, to jest: rozkład procentu dwóch od sta w racie grudniowéj przypadłego, na cztéry termina, z których dwa już są uiszczone.

W województwie sandomierskiém zalega złp. 9,127 gr. 27 na sześciu, a w krakowskiém złp. 3,147 gr. 3, na dwóch dobrach i dla tegoto, tak drobnego długu, wszystkie te dobra w skutek wyraźnych przepisów ustawy o towarzystwie kredytowém ziemskiém, na przedaż publiczną są wystawione, a tak w nie długim już czasie, zaległość ta całkowicie zniesioną zostanie.

Zastanowiwszy się nad tém, że tak mało-znaczna pozostałość z okresu pół trzecia rocznego, z pożyczki 125 miljonowéj z zamknięciem piątego półrocza istniejącéj, wypływa; trzeba przyznać i zasadom instytucji trafność wyborną, i o wykonanie ich staranność gorliwą. Za ostatni ten wypadek winniśmy dziękować dyrekcjom szczegółowym, które ten najważniejszy swego urzędu obowiązek pilnego ściągania rat w właściwym czasie, stanowiący zarazem najgłówniejszy warunek pomyślności towarzystwa, z najtroskliwszą usilnością wykonywają.

Zaległości raty czerwcowéj niniejszego półrocza, w środku lipca jeszcze, wynosiły 842,591 złp. 23. gr. Zatrważać to przecież nie powinno; albowiem taka jest zwyczajna koléj każdéj raty. Ustawodawca z ojcowską względnością na stan cierpiący nieuiszczającego się, zarządził piérwsze kroki wymagalne. Przez trzy miesiące, łagodne przestrogi, lekkie kary pieniężne, przypominają tylko dłużnikowi obowiązek jego; ale gdy dalsze pobłażanie mogłoby stać się sprawie ogółu szkodliwém, prawo uzbraja się w miesiącu czwartym w potrzebną surowość, i już nieubłagalnie postępuje coraz ostrzej, aż do pozyskania zupełnéj należności. W tenczas to dzień dniowi jaśniejszą podaje kartę. Niemiły wykaz długów co chwila się zmniejsza, i z kilkudziesiąt na nim początkowo zapisanych, pozostaje wreszcie kilka nazwisk dóbr zaległością oszpeconych. Dowód tego oczewisty szanowni Panowie! przedstawiają upłynione dotąd półrocza, z których jak nieco piérwéj raczyliście uważać, wcale nie wiele już do ściągnienia pozostało.

Mimo zaległości w racie ostatniéj, wypłata publiczna w terminie czerwcowym, odbyła się w należytym porządku, z możnym względem każdego okaziciela pośpiechem, i bez żadnéj zkąd bąć pożyczki.

Tu powinność moja znajduje porę oddania należnego hołdu pracy i usiłowaniom członków dyrekcji głównéj niniejszego składu. Gorliwość ich warto powiedzieć że przeszła granice możności. W trzydziestu dniach na wypłatę publiczną przeznaczonych, obok innych licznych zatrudnień do zwyczajnych czynności dyrekcji głównéj przywiązanych, sprawdzili przeszło 70 tysięcy kuponów, i listy wylosowane. Praca ta którą niedoświadczający za małą może poczytać, jest przecież tak mozolną i utrudzającą, że całe dni, wyjąwszy godziny zwykłych posiedzeń, od

poranku do wieczora, zajmowała. Punktualnego jéj wykonania publiczność odbierająca wypłatę, była świadkiem. Przed terminem wypłat porównano z xięgami kuponów 40 tysięcy sztuk, w półroczu więc niniejszém jest odebranych, sprawdzonych i wypłaconych kuponów, sztuk przeszło 110 tysięcy.

Pozwólcie szanowni Panowie, abym po tym ustępie wdzięcznością moją nakreślonym, zwrócił myśl jeszcze do zaległości. Potrzebę tego czuję w uświęconéj wiekami zasadzie: że otwartość i jawność są przymiotami, które wzbudzają i krzepią ufność, ożywiają i utwierdzają kredyt.

Łatwo mogłaby nieświadomego zadziwić lub nawet wątpliwość wzniecić, ta część głosu mojego, w któréj podaję: że należności zgłaszającym się są uiszczone w terminie wypłat, bez zaciągnienia długu, pomimo znacznego raty ostatniéj niedoboru. Jakto można płacić, mógłby kto zapytać? gdy fundusz nie dopisuje? Tak się przecież dzieje niezawodnie, a prawda przezemnie podana, wyjaśnia się tym istotnym rzeczy biegiem: że właściciele listów zastawnych wylosowanych, w ciągłym obiegu będących, niemniéj kuponów procentowych, nie tylko że nie stawają po wypłatę razem, ale owszem tak zgłaszanie się po swą należność opóźniają, że przychody z zaległości są zawsze sporsze od wychodu na wypłatę. Czego dowód przedstawia billans, wskazując, że z piérwszych pięciu półroczów, leży dla nich w kassie dyrekcji głównéj złp. 507,126 gr. 8, po których odebranie mimo licznych odezw i upowszechnionéj w kraju wiadomości o listach wylosowanych, dotąd nie przychodzą. Tym czasem, każda właśnie poczta przynosi do kassy dyrekcji głównéj wpływy, które zmniejszając zaległość, stosónkowo fundusz na wypłatę zasilają. Po zamknięciu xiąg naszych do sprawozdania, w dziesięciu dniach, to jest od 14 do 24 lipca, zniżyły się te zaległości podług odebranych rapportów z dyrekcji szczegółowych, przeszło o 67 tysięcy.

Wreszcie, wypada tu przypomnieć: że chociażby zaległości tak następczo i sporo się nie znosiły, chociażby wszyscy interessenci razem po swą należytość przyszli, i przez to fundusz właściwy w kassie naszéj wyczerpali, przecież towarzystwo zawodném w wypłacie nigdy stać się nie może, bo na taki przypadek, mocą prawa kredytowego sejmowego, i postanowienia królewskiego o banku, stoi mu otwarta pożyczka w kassach rządowych na każdą chwilę w pogotowiu.

Kurs listów zastawnych od $87\frac{1}{2}$ jaki był najwyższym w przeszłém, podniósł się w bieżącém półroczu do 94.

Iszczą się więc nadzieje, które miałem zaszczyt przy poprzedniém sprawozdaniu wynurzyć. Jakoż! kto należycie zważy, że towarzystwo na ziemską majętność, podług najskąpszych o 40 lat wstecz do podatkowania użytych prawideł, ocenioną, udziela w pożyczce ledwo piątą, czwartą, a najwyżéj trzecią część jéj wartości; że z tą pożyczką piérwsze w hypotece zajmuje miejsce; że za nią oprócz pewności dóbr na które wzięta, jeszcze wszyscy stowarzyszeni solidarnie ręczą; kto się zastanowi nad tém: że w każdém półroczu pożyczka ta zmniejsza się, a w krótkim okresie lat dwudziestu kilku zupełnie zniknie; kto doświadcza: że punktualność wypłaty procentów, i całéj waluty listów wylosowanych, na chwilę nie jest zawiedzioną; a przytém uważy, że téj niezawodności rękojmia na własnym interessie tylu rodzin stowarzyszonych polega; ten musi przyznać listom zastawnym towarzystwa, bezpieczeństwo zupełne, istotne, od żadnych wypadków losowych niezawisłe; a następnie ten powinien je umieć cenić, i kurs ich podnosić.

Ojcowska pieczołowitość Najjaśniejszego Pana o pomyślność téj instytucji, tak bliską mającéj styczność z pomyślnością całego kraju, nowém dobrodziejstwem obdarzyła towarzystwo kredytowe. Zaniesioną do podnóżka Tronu przez prezesa komitetu towarzystwa, w imieniu tegoż prośbę, o łaskawe towarzystwu otworzenie kredytu w banku polskim do miljona złotych, ze zwrotem bez procentu, raczył Najjaśniejszy Pan miłościwie przyjąć i rozkazać xięciu ministrowi przychodów i skarbu, podanie stosównych środków do spełnienia tejże. Najżywszą wdzięcznością przejęci za ten dar ku wspaniałomyślnemu dawcy jego, mamy porękę rychłego i najpomyślniejszego skutku, w najstaranniejszém wykonywaniu przez JO. Xięcia ministra woli najwyższéj, i w jego doświadczonéj dla téj instytucji życzliwości.

Oto jest szanowni Panowie, krótka treść działań ważniejszych, przez władze towarzystwa w szóstém półroczu wykonanych, i dotyczących naszego przedmiotu zdarzeń w tymże okresie czasu zaszłych, których szczegółowo i obszerniéj w przedstawiającym się rapporcie posłuchać raczycie.

— PP. Jastrzębowski członek król. towarz. przyjaciół nauk w Warszawie i Jakób Waga nauczyciel szkoły wojewódzkiéj Łomżyńskiéj, wrócili do stolicy z tegoletniéj botanicznéj podróży po kraju, którą z upoważnienia rządu przedsięwzięli i pieszo odbywali. Po zwiedzeniu najgłębszych okolic wojew. Augustowskiego, udali się w woj. Podlaskie, ztamtąd przez Warszawę i Łuków w wojew. Lubelskie a idąc północną granicą Galicji, weszli w wojew. Sandomierskie, zkąd po przejrzeniu gór Sto-krzyzkich wrócili do Warszawy nigdzie nie pilnując się traktów ale przechodząc puszcze i bagna. Sprawdzając postrzeżenia dawniejszych botaników naszych, wiele nieznanych im roślin odkryli i żywe ich exemplarze, do tutéjszego ogrodu botanicznego przesłali.

— W tych dniach wyszła z druku powieść oryginalna w dwóch częściach pod tytułem *Przyjaźń i Zbrodnia*. Cena złp. 7.

ROSSJA. — Dla zachowania w najpóźniejsze czasy pamięci zasług bryga *Merkury*, położonych w walce z dwoma okrętami nieprzyjacielskiemi, postanowił N. Pan, aby skoro ten będzie przechodził w stan niemożności odbywania służby, zbudowany był inny podobny i nazwany także Merkury. A gdy i nowy dojdzie tego stanu, zbudować znów inny, i tak, aż w najpóźniejsze czasy.

— Czytamy w liście pisanym z Erzerum przez Rossjanina, że wszystkim jeńcom wojennym tureckim pozwolono rozejść się do domów, a nawet uwolniono 2000 arnautów; zatrzymano tylko seraskiera z paszami.

ANGLJA. — Z powodu pogłosek o wojnie wyraża się dziennik Globe w ten sposób: Jesteśmy zupełnie spokojni względem dwóch punktów, które niejednego z naszych kolegów niespokojności nabawiły, przekonani będąc, najprzód: że Anglja weźmie się do oręża, jeśli uzna tego potrzebę; powtóre, że kraj ten w razie rozpoczęcia wojny, co bądź mówią o naszym długu i o naszych zasobach pieniężnych, tak dobrze jak każdy sąsiad, może się spodziewać pomyślnego wypadku. Niech nam wolno będzie uczynić tylko tę uwagę, że naród chcący prowadzić wojnę przedewszystkiem potrzebuje dwóch rzeczy do szczęśliwego jéj prowadzenia: ludzi chcących i mogących walczyć; i tyle pieniędzy, ile potrzeba do wspierania tych,

co

co walczyć muszą. Reszta jest rzeczą małą i czysto-administracyjną. Mamy wprawdzie ubogich podostatkiem, ale także więcéj, niż w któréj bądź innéj części świata, mamy ludzi wygodnie żyjących i w razie potrzeby oszczędność zaprowadzić mogących. Gdy nadto wielkie nieszczęście, na które się uskarżamy, ztąd pochodzi, że posiadamy rąk i robotników za wiele, nie widziemy także dla czegoby nam trudniéj było, niż innym krajom, utrzymać wojsko i mieć na nie pieniądze. Wprawdzie ciężar każdéj wojny spada na niektóre klassy mieszkańców; ale nieszczęście to spólne jest innym krajom, a gdyby niém nie było, wojna, któréj nie można nazywać wcale niepopularną, stałaby się jeszcze popularniejszą. Z resztą, sposób, w jakim ci, co nad położeniem naszém ubolewają, o wojnie mówią, dowodzi dostatecznie, że nie ma potrzeby, mieszania się do niéj: *Nie możemy rozpoczynać wojny*, mówią niektórzy, *bez narażenia na niebezpieczeństwa naszego skarbu, naszego handlu, bez podwyższenia premjów assekuracyjnych.* Ale czy myślał kiedy naród o podobnych przedmiotach, gdy go do wojny konieczność zmuszała? Zwykle w podobnych przypadkach obawiają się narody innych niebezpieczeństw: Najechania kraju, spalenia miast, spustoszenia wsi, lub utraty niepodległości narodowéj. Wszakże żadne z tych niebezpieczeństw nie należy do rzędu tych, które Anglję od wojny wstrzymywać mają. Obawiamy się tylko o to, ażeby się nie zmniejszył zbytek bogaczów, a wygoda innych mieszkańców, ażeby nie doznała żadnéj przerwy, w najgorszym zaś razie, ażeby w miejscu szufrynów nie weszły w obieg pieniądze papierowe. Są tacy, co wojnę uważają z całą powagą albo za rozrywkę norodu, albo za zdarzenie, mogące mieć wpływ na handel. Nasz handel z Turcią, przynosi nam 200,000 fr. s. czystego zysku. Alež pieniądze, używane do handlu tego, nie są bez wartości i nie zginęłyby, gdyby je gdzieindziéj użyto. Dajmy nato, że ponieślibyśmy 100,000 fr. s. straty rocznie, gdyby handel z Turcją zupełnie upadł. Lecz zupełnie nie może upaść wtenczas nawet, gdyby Rossja Turcję dzierżyła; niektórzy sądzą, że w takim razie korzyści nasze z handlu lewanckiego powiększyłyby się. Przypuścimy zatém stratę roczną 50,000 fr. s.; o tę więc summę musielibyśmy jak niektórzy chcą, rozpoczynać wojnę, nie mając, jak sami utrzymują, dostatecznych środków do jéj prowadzenia. Zdaniem naszém, wypadnie nam rozpocząć wojnę, jeśli będziemy mieli do niéj powód, lub jeśli już jest przyczyna. Wojna, przykro nam to powiedzieć, ale tak jest, a nieinaczéj; wojna nie jest przyjemnością niepopularną. Od kilku pokoleń nie doświadczaliśmy wielkich wojennych ciężarów; zatém chyba wzgląd na podatki, które tylko ubogiego dosięgają, a późniéj i bogatszym dałyby się uczuć, może rząd od wojny wstrzymywać. Podatek 20 od sta przychodu byłby pierwszym podatkiem wojennym i w każdym razie złożyliby go chętnie bogatsi, gdyby widzieli ważne do wojny pobudki; on przecież może wstrzymywać ochotę do boju, o którego pożytkach nie mamy jeszcze dokładnego wyobrażenia, a którego wypadek, z powodu jeograficznego położenia Anglji, mniéj ją stawia w bezpośredniéj styczności, niż które inne z wielkich mocarstw europejskich.

— Gazeta Times czyni nad wyprawą hiszpańską następujące uwagi: Wyprawa ta zajęła nieco umysły, a może nawet więcéj, niż na to zasługuje. Musieli ci nie znać historji, lub gardzić nią, którzy radzili Hiszpanji przystępować do zawojowania Mexyku z 4000 wojska. Musiano zapomnieć, że przeszło 60,000 żołnierzy używano do odzyskania Mexyku i reszty Ameryki hiszpańskiéj, że jednak ich wypędzono z każdéj części ogromnéj przestrzeni, któréj najważniejszą prowincję usiłuje teraz zawojować z 3,500 wojska. Mexyk ma przynajmniéj 7,000,000 ludności. Przypuszczamy, że ludność ta jest rozdwojoną, że rząd jeszcze się chwieje, że wojsko nie jest urządzone, że milicja, jakokolwiek liczna nie lubi służby i nie dosyć zna karności, że podatki nie wiele przynoszą, że urzędnicy zaledwie w połowie są płatni, że cały kraj jest bankrutem. Wszystko wystawiono niewątpliwie rządowi hiszpańskiemu tak, iż za powinność uznał, wyprawić znowu wojsko przeciw Mexykowi, jakkolwiek może niezastanowił się nad tém, że to wszystko, o czém słyszał, potrzebowało sprawdzenia. Ale przypuściwszy to wszystko, pozostawało przecież zastanowić się nad tém, czy stronnictwa, dzielące nową rzeczpospolitę, jak bądź rozmaitych mające naczelników, przecież tylko działami są jednego wielkiego stronnictwa, po którém byłoby niedorzecznie spodziewać się pomocy, albo względów, gdyby szło o przywrócenie władz hiszpańskich w Ameryce, władz które własnie owe stronnictwo, od lat 7 nieustannie i zupełnie potępia. Niech to będzie prawdą, że rząd mexykański z jenerałem Santa Ana jest w niezgodzie, ale czy można przypuścić, iżby Santa Ana, któremu powierzoną została obrona Santa Cruz, w największéj nawet dumie, sprzyjać mógł wdzieraniu się trzeciéj władzy któréjby pierwszą polityką było, zniszczyć wszelką władzę z oddzielenia się Mexyku od Hiszpanji, wynikłą, a zaprowadzić wcałości dawny system administracji. Być może że się znajdą Mexykanie, gotowi sprzyjać panowaniu hiszpańskiemu, ale nie można przypuścić, iżby między ludem samym, projekt taki wielu znalazł prozelitów, lub utworzył materjały do podkopania niepodległości Mexyku i złożenia kraju u stóp Hiszpanji. Gdyby wysłana z Hawany garstka ludzi istotnie Vera Cruz zajęła, przynajmniéj połowa jéj musiałaby pozostać dla obrony tego punktu, a gdyby Barradas z resztą kraj chciał zawojować nie ująwszy poprzednio ludu, musielibyśmy zarzucić mu brak znajomości sztuki wojowania. Jeśli zaś na zajęciu brzegu poprzestanie, jakże usprawidliwi wyprawę? Dziennik czynów jenerała Barradas, nie będzie zapewne obszerny.

DANJA. — *Z Kopenhagi d. 12 września.* — Eskadra rossyjska która tu z powodu wiatrów przeciwnych i burzy na kotwicy stała, płynie z Archangelu do Kronstadu, gdzie nowo-wystawione okręty miedzią obite zostaną. Dowodzi nią kontradmirał Steffels. Obadwa linjowe okręty są 74działowe i mają po 700 ludzi osady; piérwszym zwanym *Lesnoi*, dowodzi kapitan Adam, drugim nazwanym *Narwa*, dowodzi kapitan Kiszkin; fregata *Dzwiną* pod kapitanem Weisfeld, ma 36 armat i 550 ludzi.

— W *Thisteds Avis* doniesiono: »Przed kilku dniami widzieliśmy płynącą wzdłuż brzegów flotę z 14 do 16 żagli złożoną, a niedługo potym, to jest d. 30 sierpnia po południu między godziną 5 i 7, dała nam się słyszeć mocna kanonada od strony morza, która trwała bezprzestannie i tak mocną była, że ją o kilka mil od lądu słyszano. Okrętów nie mogliśmy dojrzeć.«

— Czytamy także w *Aalborgs Avis*, co następuje: »W przystani Lökken zdarzył się szczególny przypadek, to jest; że słyszano na dniu 31 sierpnia strzelanie na mo-

rzu od strony zachodniéj, które bez przerwy dwie godziny trwało. Marynarze norwegscy uczynili uwagę, że sądząc po huku, strzelanie ostremi ładunkami, a nieregularność strzałów daje przekonanie, że bitwę jakąś staczaczano; nie były to strzały zdawanego znaku niebezpieczeństwa wzywające o ratunek. «

FRANCJA. —Professor Cousin wytłómaczył na język francuzki Tennemanna historję filozofji. W przedmowie oddaje tłómacz sprawiedliwość uczonemu niemieckiemu, ale zarazem wytyka mu niektóre uchybienia. W ogólności zaś uważa P. Cousin, że dzieło to będzie mogło być pożytecznėm dla młodzieży francuzkiéj.

— W piérwszych dniach września przyjechało do Paryża trzech londyńskich redaktorów gazet: Times, Standart, i Morning Journal; ten zjazd miał być ułożony.

— Hrabia Daru tknięty paraliżem, umarł w 62 roku wieku swojego.

— Między nowinami o zmianie ministrów, mowiono także, że xiąże Brissac i jenerał Coutard, wejdą do ministerjum na miejsce panów la Bourdonnaye i Bourmont.

— Liczba wojskowych którym stanowcze urlopy udzielono, wynosi 40,000, a tych którzy je tylko na rok jeden pozyskali, jest 60,000. Zdaje się, że ta łatwość w rozpuszczeniu tylu wojskowych do domów, pochodzi z potrzeby gotowizny, bo 100 tysięcy urlopników, przynosi skarbowi rocznie sto miljonów oszczędności.

— Bank francuzki, izba handlowa i wielu najznakomitszych negocjantów, podpisali petycję do króla, ofiarując lokal nowéj giełdy na użytek izby deputowanych.

— Messager powiada: — »Do dnia 14 sierpnia znajdowało się w obydwóch obozach pod Stambułem 25 do 30,000 wojska, po większéj części regularnego. Już po zajęciu Sizeboli uznał sułtan, że los Stambułu zależy od zatrzymania mocnéj rezerwy pod jego murami; i w téj mierze postąpił sobie zgodnie z przepisami sztuki wojennéj. Nadto polityczne położenie jego nie dozwalało mu oddalać się ze stolicy.»

— Pomiędzy wielu właścicielami, słynącemi z najpiękniejszych owczarń we Francji, pan Terneaux piérwsze trzyma miejsce. Uważany w dwojakim charakterze rolnika i fabrykanta, zyskał on zaszczytny przydomek: *Le representant par excellence de l'industrie française.* Pan Terneaux zatrudnia w swoich zakładach w różnych stronach kraju znajdujących się, 5,000 ludzi a sukna i kaźmierki jego mają nadzwyczajny pokup. Do robienia szalów sprowadził kozy tybetańskie, i dla tego, Francja obchodzi się teraz zupełnie bez szalów wschodnich, opatruje nawet tym artykułem, całą Europę.

HISZPANJA. — *Z Madrytu dnia* 27 *sierpnia.* — Municypalność tutejsza czyni przysposobienie do uroczystości na przyjazd królowy.

— Pułkownik Lastra, który roku zeszłego w Biskai do buntu pobudzał, i schronił się do Portugalji, pojmany teraz został w Quintana i do Waladolidy odprowadzony.

— Donoszą z Malagi: Tutejszy sąd handlowy, sprowadził nieco dawniéj z Anglji machinę do czyszczenia portu przeznaczoną, i ta była dotąd w użyciu; gdy pokazało się teraz, że fundusze tego sądu nie wystarczają na opędzenie kosztów bieżących, wydał Król rozporządzenie stanowiące na ten cel opłatę celną od przybywających do portu okrętów tak krajowych jak i zagranicznych.

PORTUGALJA. — *z Lisbony, d.* 22 *sierpnia.* — Pozawczoraj pochowano zwłoki infantki Benedykty; uważano, że z powodu jéj zgonu, dwór nawet żałoby nie przywdział. Nieboszka poczyniła następujące zapisy: cesarzowi D. Pedro brylantową kitkę szacowaną 600,000 franków, wielki krzyż orderu Chrystusa i pas bogato djamentami wysadzany, co wszystko miała po nieboszczyku mężu swoim xięciu Brazylji; swéj synowicy margr. Lule, rozmaite klejnoty w wartości 800,000 fr.; infantce Izabelli Marji, majętność swoję nad Tagiem położoną i piękne bardzo klejnoty; infantce Marji del Asuncao (w niebowzięcia), kilka topazów; hr. de Ribeira majętność przynoszącą dochodu 50,000 fr.; Oprócz tego przeznaczyła 300,000 fr. do rozdzielenia między 20 zacnych rodzin którym wsparcie udzielała i 6000 fr. na 50 ubogich. Meble, suknie, srebro, bieliznę, rozdzieliła w równych częściach między damy, kawalerów i służbę dworu swojego, a prócz tego po 6000 fr. każdemu służącemu. Resztę majątku zapisała na fundusz lazaretu wojskowego który dla officerów wysłużonych założyła w Ruma. D. Miguela obrała wykonawcą swego testamentu i darowała mu piękną kitkę brylantową.

— Okręty które teraz z wyspy ś. Michała przybyły, nie mogą mieć z nikim żadnéj kommunikacji; wstrzymano nawet wydanie listów które przywiozły. Gazeta rządowa nic bynajmniéj nie wspomina o wypadkach przy Tercejrze.

SZWECJA — *Sztokolm d.* 8 *września.* — Gazety nasze zajęte są opisami świetnéj uroczystości danéj w Drottningholm dnia 30 z. m. z powodu koronacji królowy. Blisko trzydzieści tysięcy ludzi udało się tam ze stolicy najwięcéj pieszo; ekwipażów było przeszło tysiąc, a statków i łodzi rozmaitych najmniej 400. — Między wielo wypadkami o których pisma donoszą, ten szczególniéj, jako pamiętny dla mieszkańców Skandinawji, na uwagę zasługuje. Wiadomo, że idąc z Sztokolmu do Drottningholm, trzeba trzy mosty przebywać, z których jeden ma 150, drugi sto sążni długości. Bezustanny ruch powozów tak silnie działał ciężarem tychże na obydwa mosty że w piérwszym zaraz dniu przejazdzki do Drottningholm, uznano potrzebę postawić przy nich w nocy straże wojskowe, ażeby utrzymać porządek i tamować zbyteczny natłok powracających pojazdów. Gdy król przybył do drugiego mostu i postrzegł że nie był dostatecznie oświecony, wysiadł z pojazdu, wydał natychmiast stosowny rozkaz aby nowe zaświecono lampy, i długi czas zostawał przy moście, aby obecnością swoją przyczynić się do uniknięcia wszelkiego niebezpieczeństwa; i kiedy lud tłumnie spieszył do domów swoich, monarcha czuwał nad jego bezpieczeństwem bez względu na przykry czas zwykle w téj porze roku panujący. Zresztą, zgadzają się nato wszystkie pisma nasze, że uroczystość dnia tego była jedną z najpiękniejszych uroczystości ludu, i jest ona charakterystycznym rysem rządu naszego, i dowodem popularności jego. Jakoż przy każdéj takiéj sposobności, wynurzał lud z zapałem żywe uczucia przywiązania swego, a mianowicie w chwili gdy wczasie uroczystości wyszedłszy król z następcą tronu, bez względu na ciemność przechadzał się w natłoku przeszło 30 tysiącznego ludu, który głośnemi okrzykami radości przywiązanie swoje do osoby jego wynurzał.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś komedja Moljera *Doktor z musu.* Poprzedzi komedja: *Trafiła kosa na kamień*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIÉJ Nro. 472